

SABANILLA

L.dz. 77/44.

K.M. 7/6 944
h

dnia 24 kwietnia 1944 r.

NOTATKA SŁUŻBOWA

w sprawie

potraktowania przez policję parańska
Eugenjusza Grudy podczas jego pobytu
w Kurytybie

475

Jak już donosiłem, konkurent nasz Eugenjusz Gruda wyjeżdżał w marcu r.b. do Buenos Aires i w powrotnej drodze do Rio de Janeiro zatrzymywał się w Porto Alegre, Kurytybie i S. Paulo.

Informator Klon nadesłał obecnie raport o pobycie Grudy w Kurytybie, spisany na podstawie meldunku funkcjonarjasza policji i zarazem naszego informatora Vinci.

Raport ten głosi:

- "Korespondent DZIENNIKA POLSKIEGO Eugenjusz Gruda został przyjęty w Kurytybie prasie, (której udzielił krótkich wywiadów) niezwykle zimno.
- "Był on specjalnie wezwany na policję. Zabrano go z hotelu z walizkami.
- "Po sprawdzeniu legitymacji dziennikarskiej, Grudę potraktowano ze "względami, należnymi wysłannikowi oficjalnego dziennika cudzoziemskiego.
- "go. Pozwolono mu zwiedzić muzeum policyjne i odesłano do hotelu samochodem policyjnym.
- "Niemniej delegat policji politycznej Dr. Pilotto oświadczył Grudzie "w sposób dzenteńmeński, ale stanowczy, iż winien on natychmiast opuścić Kurytybę i udać się tam, skąd przybył.
- " Po wyjeździe Grudy z Kurytyby do policji wpłynęło kilkanaście doniesień, na szczęście dla Grudy, bezimiennych.
- "Inf. Vinci twierdzi, że władze policyjne "prosiły" Grudę, aby więcej "nie odwiedzał ani Kurytyby, ani wogóle Parany." >

Wpływ dn. 5. 2. 1944.
L. dz. 475/44.
Przydział.....

Pedro

odpis abrogat p. Profesor...
delegat M. W. Nam.